Cena numeru 50 fen.

Nr. 50. Wilno, czwartek 19 czerwca 1919 r. Rok IV.

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

TEATR POLSKI. GMACH «LUTNI» (Ś-to Jerska № 6.) »ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH«.

Dziś, we czwartek, 19-go czerwca 1919 r.

PO RAZ TRZECI

„NA ZAWSZE"

dramat z czasów popowstaniowych 1863 roku Lucjana Rydla.

Początek o godz. 7½ wieczorem.

Kasa czynną jest codziennie od godziny 11—1 i od 5—7 wieczorem.

Zapowiedź: W sobotę, 22-go czerwca «Ich czworo» sztuka Gabrjeli Zapolskiej.

SALA „LUTNIA"—S-to Jerska № 6.

Jutro, w piątek, 20 czerwca 1919 r.

2-gi KONCERT SOLOWY

Heleny Szyrmo-Kulickiej, członkini zespołu im. St. Moniuszki (fertepjan) i **Samuela Kontorowicza** (skrzypce), z udziałem **Władysława Kieszczyńskiego** (deklamacja).

PROGRAM:

I		II	
Sonata № 5. F-dur. op. 24	L. v. Beethoven	Fant. na temat «Fausta»	Gounod-Sarrasate
Romans	I. Swendsen	Wyjątki z «Nocy listopad.» «Warszawianki» i «Legjoni» (dekl.)	S. Wyspiański
Walc № 14. E-moll	Fr. Chopin	Pieśń bez słów № 25	F. Mendelsohn—Bartholdi
Etiud D-dur	Fiorrillo-Hummert	Etiud № 8	F. Chopin
		Sceny hiszpańskie	I. Bruil.

Bilety nabywać można w kasie teatralnej codziennie 11—1 i od 5—7 g. w.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 16.6.19.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

W Galicji Wschodniej walki trwają dalej.

Na Wołyniu nieprzyjaciel atakował dwukrotnie nasz przyczółek mostowy w Rafałówce. Ataki odparto, zmuszając przeciwnika do ucieczki w popłochu.

FRONT POLESKI:

Oprócz zwykłej działalności artylerji i patroli wywiadowczych bez zmian.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Bez zmiany.

z dn. 17.6.19.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Wojska nasze w Galicji Wschodniej trzymają silnie świeżo zajęte pozycje, odpierając wszystkie ataki ukraińskie. Na odcinku Brzeżan 9 pułk piechoty Legjonów znienacka napadnięty odparł stanowczym kontratakiem nieprzyjaciela i rozproszył go, biorąc jeńców, oraz zadając mu ciężkie straty w zabitych i rannych.

Na Wołyniu walki w rejonie Rafałówki i Kolek.

FRONT POLESKI i LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Poza działalnością patroli wywiadowczych—spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller pułkownik.

Cztery ołtarze.

Na szczycie wawelskiej wieży ozwał się «Zygmunt» stary, rozbujał, rozśpiewał, z jego spiżowej piersi płynie zew mocarny, płynie po nad ojczyste nasze pola i lasy, płynie nad starożytnych grodów kręte załomy i nad wiosek naszych przyziemiste strzechy. Trzykrotnem echem odbił się o niebotycznych Tatr ścianę granitową, stopił w jeden przepotężny akord wieczności z poszumem fal Bałtyku, rozpostarł skrzydła od krańca do krańca i poszybował ku wschodzącemu słońcu po nad litewskie, żywiczne bo y i ciche śniwody.

Na dzwonu tego potężny głos, jak kraj nasz szeroki, rozwarły się świątyń podwoje, pękły wieka grobowe; na miast ulice, strojne w zieleń młodą i barwne kobierce, na wiejskie gościńce wylał się tłum niezmierny: idą wielcy królowie w szkarłat ubrani, w koronach złocistych, idą rycerze w lśniących blaskach w poszumie skrzydeł orlich a obok nich w szarych mundurach, ze srebrnym orłem na czole, z błyskawicą w oku, równym krokiem naszej dzielnej młodzi karne szeregi, szlachcic-karmazyn w żupanie i delji, obok niego chłop w białej sukmanie, dłoń ułożona do szabli i buławy ściska dłoń od pługa. Idą cechy ze swymi godłami i dziatwy szkolnej rój wesoły. W jeden nieskończony, niezmierny łączą się pochód; nad nimi przepotężna płynie pieśń: «Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny...» powiewają barwne sztandary z Bogarodzicą, z Orłem i Pogonią. Przed nimi dzieweczki w bieli, sypią do stóp kwiecie pól naszych i kroczy kapłan sędziwy w srebrnej włosów aureoli, pod ręce prowadzą go: ułan młody i kmieć siermiężny, nad nim niebo nasze rozpostarło swój najpiękniejszy, lazurowy baldachim, a w dłoniach wysoko, niby słońce złote, spowite w muślinów śnieżną chmurkę, niesie promienną Hostję. Tak obchodzą plac obszerny, gdzie stanąć ma nowy dom—dom ojczyzny odrodzonej. Na czterech rogach jego, dawnym obyczajem, gdzie legnąć mają kamienie węgielne, wzniesiono cztery ołtarze.

A pierwszy kamień—to wiara ojców naszych; granit to twardy, bez skazy, z onej epoki, na której Zbawiciel dźwignął Kościół Swój Swięty.

Drugi zaś głaz — to hart naszego rycerstwa. Chociaż pokryła go rdza krwawa — uderz młotem i kielnią a ozwie się głosem czystym śpiżu. I będzie ci ten głos śpiewał pieśń cudną, rapsod bohaterski o wielkich czynach i wielkiej chwale, o Grunwaldzie, Kircholmie, Chocimie i Wiedniu, o Racławicach i Ostrołęce, o obronie Lwowa i odzyskanem Wilnie.

A trzeci kamień to przywiązanie nasze do tej ziemi — rodzicielki, to znój naszego chłopa, jego zacięta wytrwałość, to ziemiaństwa naszego kulturalna praca, to owa cicha, bezkrwawa, lecz śmiertelna walka o zagon ojcowski, piędź ziemi świętej i o ten biały nasz dworek rodzinny w zieleni lip piastowych, pod słomianą strzechą.

Czwarty zaś głaz węgielny — to naszych niewiast cześć niepokalana, to matek naszych kołysanka, co nam w niemowlęctwie już w pierś sączyła hart wytrwania, miłość bez granic, poświęcenie i męztwo bojowania za najświętszą sprawę. To dziewic naszych rzewna modlitwa, co nam towarzyszy w bój krwawy. To noce niespane, przeleżane krzyżem na chłodnych taflach kościelnej posadzki, to łzy sieroce, łzy piekące po ojcu, mężu, kochanku, bracie i synie, co tam poległ śmiercią walecznych na polu chwały, na rusztowaniu, pod ręką siepacza, lub zapomniany, samotny, skonał śród śniegów mroźnej Syberji.

Oto cztery głazy ofiarne, to fundamenta, na których dziś dźwigamy nowy dom naszej wolnej Ojczyzny.

Pobłogosław Boże!

Jan Obst.

Z chwili politycznej.

Zredagowany w Wersalu projekt traktatu pokojowego wywołał w Ameryce silną agitację przeciw Wilsonowi i wyraźnie wrogi nastrój przeciwko Anglji. Poza sprawą niezakomunikowania w drodze urzędowej tekstu owego projektu izbom, opinja amerykańska oburza się na układ o Lidze narodów, uważając, że jest on dla Ameryki szkodliwy i przynosi korzyści jedynie Anglji. Zdaniem polityków republikańskich, układ ten zapewnia Anglji panowanie na wieki nad wszystkiemi jej posiadłościami obecnemi i zmusza Stany Zjednoczone, jak i każdego innego członka Ligi do niesienia Anglji pomocy zbrojnej, na wypadek, gdyby Irlandja zechciała się oderwać od imperjum brytańskiego, jak to uczyniły w końcu XVIII wieku obecne Stany Zjednoczone, Układ upoważnia, zdaniem republikanów, Ligę do wtrącania się w sprawy amerykańskie i zarazem zmusić może Stany do zbrojnej interwencji w Europie. Wielu z republikanów utrzymuje wprost, że Wilson wpadł w pułapkę, podsuniętą mu przez Lloyd George'a.

Wrogi nastrój przeciwko Anglji stał się powodem, że wniosek senatora Borah, żądający, by amerykańska delegacja pokojowa użyła całego wpływu dla zapewnienia delegacji irlandzkiej możności wypowiedzenia żądań Irlandczyków na konferencji pokojowej, w komisji senatu zyskał powszechną aprobatę.

* * *

Ponieważ wojsko czeskie wycofało się ze Spisza i Orawy ludność polska wysłała do miejscowych starostw delegację z prośbą o obsadzenie natychmiastowe Spisza i Orawy przez wojska polskie w obronie życia i mienia tej ludności.

Sytuacja na Spiszu i Orawie przedstawia się w tej chwili bardzo poważnie. Ludność znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie, gdyż i wojskowe i cywilne władze czeskie uciekły. Wobec tego ludność rozpoczęła natychmiast organizować władze tymczasowe.

Ministerjum spraw zagranicznych wydało zakaz wprowadzenia wojsk polskich na tereny spisko orawskie, co w kołach podhalańskiej ludności, która zupełnie nie pojmuje powodów, wywołało rozgoryczenie. Wojsko stosuje się do otrzymanych rozkazów, ale każdej chwili mogą się zdarzyć wypadki, które zmuszą je do wkroczenia i interwencji.

Starostowie spisko-orawski i nowoterski wysłali do rządu telegramy, przedstawiające żądania delegacji i domagające się gorąco natychmiastowej akcji wojskowej, jako nieodzownego zarządzenia ochronnego. Niezależnie, podobne telegramy wysłały od siebie delegacje.

Przypuszczać należy, że pod naciskiem woli ludności spisko-orawskiej, która tak bardzo pragnie połączenia z ojczyzną, a w tej chwili jest wystawiona na straszne niebezpieczeństwo bolszewickie, rząd ustąpi i wyda potrzebne rozkazy. Czas już najwyższy!

* * *

Do Wiednia przybyła misja rządu japońskiego, mająca na celu nawiązanie oficjalnych stosunków z rzecząpospolitą austrjacką. Dalszem zadaniem tej misji jest nawiązanie stosunków z państwami narodowościowemi, powstałemi na gruzach Austrji.

* * *

Wychodzący we Frysztacie «Robotnik śląski» z d. 13 b. m. stawia w artykule wstępnym sprawę Śląska Cieszyńskiego na ostrzu miecza, przypominając napad styczniowy Czechów na Śląsk i to, że sam lud śląski bez wodza i bez niczyjego nakazu, podjął wówczas walkę o Śląsk dla Polski.

Obecnie — pisze dalej organ socjalistów śląskich — stoimy z Czechami na stopie wojennej. Sytuacja teraz jest taka, że za jednym zamachem możnaby wypędzić Czechów z zagłębia.

W końcu dziennik przeciwstawia temu stanowi umysłów na Śląsku stanowisko rządu w Warszawie, który konferuje z Czechami i świadczy im znaczne usługi, dając wagony i lokomotywy na ewakuację Słowaczyzny.

Wybory w Ziemi Bielskiej.

Już od dłuższego czasu przygotowywała się Ziemia Bielska do wyborów posłów sejmowych. Miała ich dać Bielszczyzna czterech. O palmę zwycięstwa ubiegało się aż 7 list. W tej liczbie jedna żydowska i jedna socjalistyczna, a jak tu mówią, bolszewicka. Rokowała powodzenie tylko lista № 2 narodowo-chrześcijańska. Wybory odbyły się w niedzielę 15 czerwca i jak należało się spodziewać, dały rezultat dla listy drugiej znakomity. Wszystkie mandaty przypadły w udziale kandydatom narodowym. Wyszli z urny ks. Maciejewicz z Wilna, dr. Dymowski—dyrektor towarzystwa handlowego «Rozwój» w Warszawie, Artuchowski, dyrektor gimnazjum z Warszawy i rolnik Żero z m. Brańska.

Wiece, na których przemawiali kandydaci narodowi, jednogłośnie oświadczały się za listą № 2, jak również wynosiły one rezolucje o przyłączeniu ziem Grodzieńskiej i Wileńskiej do Polski oraz o niepodzielności djecezji wileńskiej.

Próbowali agitatorzy listy pierwszej pogróżką powrotu pańszczyzny i obietnicą ziemi bezrolnym odciągnąć nieświadomych na swą listę. To jednak wynik obliczeń wykazał, że lud bielski stoi na gruncie narodowym i nie uznaje haseł wywrotowych.

Na listę narodową padło 27 tysięcy głosów, a na listę socjalistyczną tylko 1700 głosów. Lista żydowska miała 3000 zwolenników. O innych nie warto i mówić.

Sprawy polskie.

Dar dla uniwersytetu poznańskiego.

Jak donosi «Goniec wielkopolski», August hr. Cieszkowski z Wierzenicy ofiarował uniwersytetowi poznańskiemu majętność swą, Zabikowo.

S. p. Adam Krechowiecki.

Zmarł w ub. tygodniu Adam Krechowiecki, powieściopisarz, krytyk i dziennikarz, bardzo popularny we Lwowie, w którego życiu kulturalnem przez lat 50 odgrywał jedną z ról przodujących, jednocześnie radca namiestnictwa i długoletni redaktor urzędowej «Gazety Lwowskiej» i wychodzącego przy niej dodatku literacko-naukowego, w którym zamieścił wiele cennych studjów.

Zjazd Harcerski w Warszawie. (koresp. wł.)

W dniach 8 i 9 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd Harcerski.

Po wysłuchaniu Mszy Świętej w Katedrze uczestnicy udali się do pałacu Staszyca, gdzie nastąpiło otwarcie Zjazdu przez Dr. Tadeusza Strumiłłę; do prezydjum zaproszono z Warszawy: Franciszka Boclanowskiego, Antoninę Walicką, Marję Wocałowską, Tadeusza Strumiłłę, Piotra Olewińskiego z przyjezdnych: Marję Uklejską ze Lwowa, Stanisława Jarockiego z Wilna i Czesława Jankowskiego z Łomży. Harcerstwo w Polsce zatacza coraz to większe koła, — obecnie obejmuje w górą 35000 młodzieży, należącej do tej ze wszechmiar godnej poparcia Organizacji.—

„Uniwersał" ukraiński nawołujący do rzezi Polaków.

Redakcja wychodzącego we Lwowie «Kurjera Lwowskiego» otrzymała oryginał odezwy ukraińskiej, którą inaczej nazwać nie można, jak hańbą kultury i cywilizacji XX wieku. Żaden ze sławnych dziś 4-ch mężów stanu Ententy wysilający swe tkanki mózgowe nad tem, jakby powstrzymać ofensywę polską w Galicji Wsch. nie uwierzyłby, iż hasła głoszone w tej odezwie są produktem myśli państwowej mężów stanu «niezawisłej Ukrainy».

A jednak?...

Przytoczone poniżej wyjątki z tego «uniwersału» powinny zwrócić uwagę komisji sejmowej i misji koalicyjnej, bawiącej obecnie w Galicji w celu zbadania nadużyć władz ukraińskich.

W nagłówku odezwy tej czytamy: «Podawajcie z rąk do rąk. Jezuickie wojsko idzie!». Pod odezwą podpisany jest «Komitet obrony ukraińskiej ziemi», który prosi o przedruk odezwy we wszystkich gazetach Odezwa sama w urywkach opiewa:

«Ukraiński narodzie!

«Nowe niebezpieczeństwo idzie na ciebie od zachodu. To lachy wyprosili sobie jezuicką chytrością od Ententy swoich ludzi, niby do walki z bolszewikami i ciągną na ukraińską ziemię»...

Nawołując chłopów i robotników do walki z Polakami, posługuje się odezwa stekiem kłamstw historycznych, między innemi takiemi np.: «Wspomnijcie kości wielkiego Bohdana nad którym lachy jeszcze po śmierci znęcały się, za to, że tak kopnął (!) Polskę pod Korsuniem i Pilawcami, że do dziś nie mogła się podnieść na nogi».

«Kto w Boga wierzy, kto ma choćby tyle sił, aby unieść rusznicę, albo nóż, idź przeciw lackim pijawkom, a Bóg odpuści ci, bracie, twoje grzechy, jakbyś odbył pielgrzymkę do świętej ziemi».

«Ale wy nie lękajcie się lackiej nawały... Już nie jedno lackie wojsko weszło na ukraińską ziemię, ale jeszcze ani jedno z niej nie wyszło. Nie wyjdzie i to, jakie teraz idzie».

«Pamiętajcie, bracia i siostry, — że niedopuszczonym grzechem jest... dać choćby wody zranionemu lachowi, który przyszedł tu, aby zaprowadzić pańszczyznę i niewolę...».

...Zrywajcie drogi za nimi i przed nimi, zabijajcie ich w śnie na kwaterach i nie znajcie litości wobec nich...

«Przekleństwo narodowe niechaj padnie na tego, kto uzbrojonego lacha wypuści żywym ze swoich rąk».

— — — — — — — — — —

«Podawajcie tę odezwę z rąk do rąk i uczcie nawet małe dzieci, że wojna przeciw lachom — to święta wojna...».

«Ona skończy się aż wtedy, gdy nasze wojska staną na lackiej ziemi i pokażą lachom, co znaczy napadać na naszą ziemię».

Z prowincji.

Sejmik w Grodnie. (Kor. wł.).

Dnia 11-go bm. z inicjatywy Rady Narodowej ziemi Grodzieńskiej, w porozumieniu z władzami wojskowemi i administracyjnemi, w obecności przedstawicieli misji francuskiej, przedstawicieli organizacji społecznych i innych odbył się w Grodnie sejmik powiatowy, mający na celu przeprowadzenie uchwały o złączeniu powiatu Grodzieńskiego z Macierzą. Obrady rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w kościele Farnym, które celebrował ks. Szymelunas. Poczem przemówił z ambony ks. dziekan Żebrowski, nawołując do zgodnej pracy społecznej i podkreślając konieczność podporządkowania interesów prywatnych—interesom ogólnym kraju.

Na samku przemawiał prezes Rady Narodowej ziemi Grodzieńskiej ks. Leon Żebrowski, wznosząc okrzyk na cześć niepodległej i zjednoczonej Polski, jej rządu, sprzymierzeńców, wodzów, armji i poległych bohaterów. Poczem nastąpiły wybory prezydjum. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie ks. dziekana Żebrowskiego do pomocy przewodniczącemu zaproszono 2 prezesów, 2 asesorów i 2 sekretarzy.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum powitał zebranych delegatów dowódca załogi miejscowej generał Falewicz. Poczem w imieniu wielu organizacji społecznych, oświatowych i kulturalnych przemawiali liczni mówcy. W imieniu władz municypalnych powitał delegatów prezydent miasta Grodna, po nim w imieniu władz cywilnych przemawiał komisarz powiatowy. Wygłoszono też kilka referatów.

Sejmik uchwalił wysłać depesze do Wysokiego Sejmu w Warszawie, do Naczelnika Państwa i prezesa ministrów Paderewskiego.

Ostatecznie wyniesiono jednogłośnie, z wyjątkiem jednego głosu rezolucję, jako cały powiat Grodzieński pragnie i dążyć będzie do połączenia państwowego z Polską. J. K.

W Boże Ciało.

Wychodzisz, Boże, dziś z Twojego domu
Pod nieba lazur, pod złoty blask słońca
I pytasz, zali niema na nas sromu?
Zali wytrwalim przy Tobie do końca?

Wszak przeciw Tobie w tłumie podżegaczy
Bluźnił tu Trockich, Leninów najmita,
Bluźnił językiem moskiewskich siepaczy,
Urągowiska plwając w nas do syta.

Tu, na tym placu, gdzie bronzowe lica
Tuż pod Twym bokiem, siłą knuta podłą,
Wzniosła wszeteczna, moskiewska caryca —
I on, swej krwawej ręki zatknął godło!

Tu Twym i Polski zdrajcom przyrzekłszczęście:
Krwią mordowanych zwalane banknoty —
—W domach ukryty lud Twój ściskał pięście
I zęby ścinał z bólu i sromoty.

Tu na tym placu, w mgły jesiennej dymie,
Na lud bezbronny padły pruskie strzały,
Bo mu na ustach Twoje drżało Imię,
A na sztandarach był Orzeł biały...

Boże! Bez gniewu wyjdź do nas w ulice
Bośmy w miłości ci sami i w wierze,
Pierwszy raz wznosim rozjaśnione lice,
A z nami — nasi obrońcy żołnierze!

Z białego Orła nad czołem znakami,
W siwych mundurach, płyną niby fale,
Od stu lat pierwszy raz tak idą z nami,
Ku chwale Twojej i ku Polski chwale...

A kiedy Słowo Ciałem się dziś stało,
Ty na nieliczne nie patrz wśród nas zdrajce,
Oni tak miną — jak nic nie zostało,
Po pruskim bucie — moskiewskiej nahajce,

Brzmi pieśń ta sama, co w wiek Zygmuntowy.
Zda się, że szumią prastare sztandary,
Nigdy my polskiej nie zapomnim mowy,
I nigdy ojców nie porzucim wiary!

Wanda Stanisławska.

TELEGRAMY.

List Paderewskiego do Wilsona.

Pan Prezydent Ministrów wystosował następujące pismo do p. Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 31 maja 1919 r.

Panie Prezydencie!

Doszły mnie sprawozdania o mityngach w Stanach Zjednoczonych, które się odbyły celem zaprotestowania przeciwko traktowaniu żydów w Polsce. Raporty, które służyły za podstawę do tych protestów, dalekie są od prawdy.

Rząd Polski miał już niejednokrotnie sposobność zaznaczyć swoje szerokie i tolerancyjne poglądy na sprawę ludności żydowskiej. Myśmy już nieraz dowiedli, że nie prowadzimy antyżydowskiej polityki.

Wojna wywołała rasowe konflikty we wszystkich krajach, nie wyłączając Polski. W następstwie tego zaszły w niektórych częściach naszego kraju ubolewania godne wydarzenia, które jednakowoż są tylko miejscowymi wykroczeniami — jeżeli je porównamy z codzienną rzezią żydowskiej ludności w niektórych częściach Rosji. W przeważnej ilości wypadków wyzywające zachowanie się części ludności żydowskiej było powodem tych wydarzeń w Polsce. Niezliczone artykuły, pojawiające się w dziennikach mają także wybitnie wyzywacy charakter i podburzając opinję publiczną pogłębiają otchłań wzajemnych nieporozumień.

Wykroczenia, które się wydarzyły w Polsce, zostały surowo potępione przez Rząd i Naród.

Wyrządziłoby się przeto krzywdę zarówno Rządowi, jak i Narodowi, gdyby się dało wiarę rozszerzanym tendencyjnie pogłoskom.

Udaję się do Pana, Panie Prezydencie, z prośbą o położenie kresu tej niegodnej agitacji przez wysłanie specjalnej Misji do Polski, celem zbadania istotnego położenia i zdania o nim raportu, rozpraszając tym samym oskarżenia z powodu których cierpi moja ojczyzna.

Polska tradycja świeciła zawsze cnotą tolerancji, nawet w czasach, gdy cnota ta nieznaną jeszcze była w innych krajach.

Mój naród uważa przeto za rzecz pierwszorzędnej konieczności, ażeby bezstronne świadectwo sprawiedliwych mężów zniweczyło to oskarżenie.

Mam zaszczyt pozostać... etc.

Paderewski.

Na wypadek gdy nie podpiszą.

PARYŻ (PAT). Marszałek Foch odbył konferencję z głównodowodzącym amerykańskim gen. Parshingem i głównodowodzącym angielskim gen. Robertsem. Na konferencji tej uzupełniono wszystkie przygotowania. Jeżeli Niemcy nie przyjmą warunków ententy, wkroczenie do Niemiec rozpocznie się w sobotę w południe. Wojska angielskie zajmą natychmiast Essen podczas, gdy armja francuska i amerykańska posuną się naprzód o 30 klm. w głąb Niemiec. Równocześnie lotnicy ententy rozpoczną bombardowanie całego dostępnego terytorjum niemieckiego.

Ks. biskup żytomierski zamordowany.

WARSZAWA. «Gaz. Por. 2 gr.» donosi: W Żytomierzu pozostało mnóstwo Polaków, a między innymi pozostali na stanowisku obaj ks. biskupi: Dubowski i sufragan Godlewski.

Bolszewicy, którzy w ostatnich czasach coraz bezwzględniej zaczęli odnosić się do Polaków, zamordowali ks. biskupa Dubowskiego.

Bliższych szczegółów o morderstwie na razie brak.

Niemcy grożą.

NAUEN (PAT). Komisarz rządowy Winnig wydał odezwę, w której powiedziano, że ludność niemieckich kresów wschodnich może polegać na rządzie. Rząd teraźniejszy nie zgodzi się na pokój, któryby miał wydać prowincje wschodnie pod obce panowanie. Rząd postanowił zbrojnie wystąpić przeciw Polakom, aby nie pozwolić im na zajęcie kresów wschodnich. Jeżeliby rząd obecny z powodu odrzucenia pokoju obalono i zastąpiono ludźmi, którzyby byli gotowi do podpisania pokoju, to i wówczas Niemcy nie poddadzą się takiej decyzji odnośnie do wschodu. Chwycimy za broń — powiedziano w odezwie — aby stawić opór i postąpi-

my tak, jak przystało narodowi niemieckiemu. Jeżeli nie zdołamy naszym oporem uratować kraju, to uratujemy przynajmniej prowincje, a gdyby los i na to nie dozwolił, to uratujemy przynajmniej to, czego każdy powinien bronić do ostatka, to jest honor narodu!

Ultimatum pomogło.

PARYŻ (PAT). Marszałek Foch postawił ultimatum władzom niemieckim w sprawie zatrzymania przewozu wojsk Hallera. Z tego powodu niemieckie władze wojskowe wydały rozkaz, aby przewożono dalej wojska Hallera.

Stosunki z Rumunją.

CZERNIOWCE (PAT). Stosunki mniejszości polskiej z rządem rumuńskim na Bukowinie ułożyły się jaknajpomyślniej. Polska Rada Narodowa uzyskała ważne ustępstwa szkolne, mianowicie: W Czerniowcach otwarto polskie gimnazjum i seminarjum nauczycielskie. Oba te zakłady są na etacie rządu rumuńskiego. Prócz tego w każdej miejscowości, w której jest conajmniej 20 dzieci polskich, ma być otwarta szkoła ludowa z polskim językiem wykładowym.

Zawiązała się spółka handlowa polsko-rumuńska. Wyłączeni od udziału są kapitaliści innych narodowości. Spółka posiada w obecnej chwili prawie wyłączny monopol wywozu towaru do Polski.

W powiecie Tłomackiem, w niektórych miejscowościach władze rumuńskie pozwoliły na utworzenie przez społeczeństwo miejscowe polskiej żandarmerji skarbowej.

Panika wśród bolszewików w Dźwińsku.

NAUEN (PAT). W Dźwińsku wybuchła panika wśród czerwonej gwardji. Bolszewicy cofnęli się w stronę Smoleńska.

Śmierć dwu lotników.

LIDA (PAT.). —Podczas lotu wywiadowczego zginęli śmiercią walecznych dwaj lotnicy wojskowi: porucznik Romuald Wermiński, pilot i podporucznik Włodzimierz Riece, obserwator. D. 15-go b. m. po mszy św., w kaplicy polowej ciała ich, umieszczone na lawetach, eksportowano na dworzec kolejowy w Lidzie. W kondukcie, oprócz kolegów i rodziny bohaterów, wzięli udział głównodowodzący frontu litewsko-białoruskiego, jenerał Szeptycki ze sztabem i deputacja korpusu oficerskiego, a na dworcu słowo pożegnalne w imieniu towarzyszy bojowych wygłosił dziekan polowy wojsk polskich, ksiądz Sienkiewicz.

ROZKAZ.

Stosownie do rozkazu D-wa 1 Dyw. Leg. zamieszczonego w piśmie z dn. 17/VI—19 L. dz. 1272/19.

W uroczystości święta Bożego Ciała i procesji wezmą udział 2 komp. 1 p. p. Leg. (w tem kompanja szturmowa).

1 pluton jazdy (1 oficer i 30 ułanów) wyznaczony przez Dow. grupy jazdy 1 bat. artylerji wyznaczona przez Dow. bryg. art.

Orkiestra 5 p. p. Leg.

Dowództwo nad oddziałami powyższemi obejmie por. Jasiński-Jankowski z 1 p. p. Leg.

Wyżej wymienione oddziały mają przybyć na plac Katedralny na godz. 9½ i uszykować się frontem do głównego wejścia do katedry, pierwsza linja na wysokości wieży katedralnej.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa kompanja szturmowa zostanie sprowadzona do Katedry i utworzy szpaler w głównej nawie od prezbyterjum aż do ostatnich stopni głównego wejścia, dając wolne przejście przybywającym procesjom.

W czasie nabożeństwa w Katedrze, na Glorja, Ewangelję i Podniesienie będą przez kompanje 1 Dyw. Leg. dane salwy.

Przy wyjściu z Katedry procesji z Przenajświętszym Sakramentem kompanja szturmowa będzie posuwała się z procesją, tworząc wartę honorową, poczynając od kleru, a kończąc na grupie delegacji oficerskiej.

Kompanja 1 p. p. Leg. zajmie w procesji miejsce bezpośrednio przed klerem i będzie poprzedzana przez orkiestrę wojskową.

Celebrującego ks. Biskupa prowadzić będą: Dowódca Miasta, pułkownik Tupalski z jednej i przedstawiciel władzy cywilnej z drugiej strony.

Bezpośrednio za baldachimem, kroczyć będą delegacje oficerskie z D-dcą 1 Dyw. Leg. i Sztabem na czele.

Za delegacjami postępuje pluton jazdy.

Ewangielje będą odczytane przy ołtarzach przy kościołach Katedral. S-go Jana, S-tej Katarzyny i S-go Jerzego.

Przy czytaniu Ewangielji przed każdym ołtarzem wojska prezentują broń. Po odczytaniu Ewangielji przy każdym ołtarzu, kompanja 1 p. p. Leg. da jedną karabinową salwę.

D-ca kompanji będzie miał na uwadze, by karabiny były skierowane w górę, wobec ciasnych ulic i tłumu, a także by między ślepemi ładunkami nie trafiły ostre.

Po powrocie procesji do Katedry, przy udzieleniu przez celebrującego Ks. Biskupa błogosławieństwa wojsku i ludowi od zewnętrznego ołtarza, baterja artylerji, która udziału w procesji brać nie będzie a odprzodkuje się na ul. Nadbrzeżnej, dą jedną salwę armatnią.

Dla wojskowych strój polowy bez płaszczy. Ułani z styszkietami. Dowódca oddziału melduje i komenderuje na baczność tylko Dowódcy i Dyw. Legjonów.

Dla wznowienia starych tradycji wojska polskiego, P.p. oficerowie przy czytaniu S-tej Ewangielji wyciągają do połowy pałasze z pochew—i chowają je po skończonym czytaniu, nie stosuje się to do uzbrojonych w baguety.

Dla wykonania obecnego rozkazu i do pomocy Dowódcy oddziałów przydzielam adjutantów D-twa Miasta pporuczników Oskierkę, Tomaszewicza i D-cy Placu pporuczn. Laskowicza.

Adjutanci wskażą miejsce w prezbyterjum dla oficerskiej delegacji w porozumieniu z duchowieństwem.

Na czas obchodu, obowiązki D-cy Miasta obejmie w zastępstwie D-ca Placu porucznik Stypulski.

W razie niepogody uroczystość będzie przeniesioną na najbliższą niedzielę, o czem zawiadomi Dowództwo Miasta Wilna.

(—) Tupalski
pułkow. i dowód. m. Wilna.

Za zgodność:
Oskierka
Ppor. jazdy i adjutat.

Wilno, dn. 18 czerwca 1919 r.

KRONIKA.

Calendarzyk.

Dziś: Boże Ciało.
Jutro: Sylwerjusza.
Pojutrze: Alojzego.
Wschód słońca—o g. 3 m. 28
Zachód słońca—o g. 8 m. 28

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Cztery Ewangelje** w oktawie Bożego Ciała: w dzień Bożego Ciała uroczysta procesja z Katedry o godz. 11-ej rano. Na nieszporach: w kościele po-Misjonarskim o godz. 6, i u św. Mikołaja.

W piątek: o godz. 6 rano w kościele św. Jerzego; o g. 5 na nieszporach u św. Rafała.

W sobotę: w kościele Bonifraterskim o g. 7 rano.

— Procesja z 4-ma ewangeljami w kościele Opatrzności Boskiej odbędzie się w niedzielę po Nieszporach o 4-ej godz. wieczór.

Z WILNA.

— **Od Redakcji.** Z powodu uroczystości Bożego Ciała następny numer «Dziennika Wileńskiego» wyjdzie w sobotę.

— **Zarząd Tow. Art. «Lutnia»** prosi wszystkich swoich członków o przybycie do lokalu «Lutnia» we czwartek 19 bm. o g. 10 rano w celu wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała.

— **Centrala Chrz. Związków Zawodowych** prosi delegatów poszczególnych Związków o przybycie przed godz. 9 i pół do Centrali dla zorganizowania pochodu pod wspólnym sztandarem w procesji Bożego Ciała.

— **Franko-rosyjski aljans na gruncie wileńskim.** Jak mieliśmy sposobność przekonać się, gimnazjum Wellera wydało swym uczniom świeżo świadectwa w dwuch językach: rosyjskim i francuskim. Rzecz dziwna, że ignorującemu język polski kierownikowi zakładu nie przeszkadza to bynajmniej korzystać z urzędowego polskiego gmachu. Być może nasze władze dojdą do przekonania, że p. Weller jest przeszkodą w prastarych polskich murach, które z pożytkiem mogą być oddane instytucji nieuprawiającej bojkotu języka polskiego.

— **Od Ekspozytury Komendy Naczelnej Polskiej Organizacji Wojskowej** na Litwie i Białej Rusi otrzymujemy następujące pismo z prośbą o wydrukowanie: «Członek Polskiej Organizacji Wojskowej Stanisław Żochowski (obecnie rewirowy 3 Okręgu Policji) za niezastosowanie się do rozkazu mobilizacyjnego P.O.W. uważany jest za dezertera i wydalony z Organizacji Wojskowej jako element niepożądany.

Olejniczakowski
por. i komendant.

— **Ochotnicy do grupy Harcerskiej** oddziału Techniczno-wywiadowczego, istniejącego przy 2-ej dywizji Legjonów, będą w dalszym ciągu przyjmowani, (ul. Zarzecze № 16, m. 2. Informacje tamże).

— **Obwieszczenie.** Wczoraj na rogach ulic naszego miasta rozlepiono obwieszczenie tej treści:

«Z powodu trudności technicznych, wynikłych podczas samego przemeldowywania mieszkańców miasta Wilna, przedłużamy termin takowego do dnia 30 czerwca 1919 r. włącznie.

Zaznaczamy, że od 1 lipca 1919 roku żywność, przepustki i inne świadczenia będą uskuteczniane względem tych tylko osób, które będą posiadały odnośną wizę meldunkową na dokumencie osobistym.

Urzędy meldunkowe mają przedstawić na dzień 3 lipca b. r. spisy wszystkich właścicieli domów lub ich zastępców, którzy meldunku nie uskutecznili, w celu wyznaczenia winnym kar administracyjnych, zgodnie z rozporządzeniem o meldowaniu mieszkańców m. Wilna z dn. 5 czerwca 1919 r.

Jan Piłsudski
Komisarz m. Wilna.

Aleksander Rożnowski
W zastępstwie Burmistrza
miasta Wilna.

Wilno, 14.6 1919 r.

— **Nowe połączenie kolejowe.** Od wczoraj uzyskało miasto nasze nowe połączenie kolejowe z Warszawą przez Grodno i Białystok.

Pierwszym pociągiem przyjechał wczoraj do Wilna dr. Jan Lelito, naczelnik wydziału handlowego Centralnego Zarządu Kolei Wojskowych Warszawskich, oraz Józef Maruszkin, zastępca naczelnika wydziału ruchu w Dowództwie K. W. w Białymstoku.

Ruch pasażerski odbywać się będzie według następującego rozkładu: z Warszawy odchodzi pociąg osobowy o godz. 3 min. 55 po południu. Do Białegostoku przychodzi o godz. 10-ej min. 15 wiecz.

Odchodzi zaś o godz. 11 wiecz.

Do Landwarowa, względnie Waki, gdzie się odbywa jeszcze przesiadanie z powodu zepsutego mostu — pociąg ten przychodzi o godz. 7 min. 45 rano.

Z Wilna do Waki w godzinach rannych odchodzi kilka pociągów. Z Landwarowa (Waka) odchodzi o godz. 11 min. 15 rano. Przyjazd do Białegostoku o godz. 7 m. 50. Odjazd do Warszawy z Białegostoku o g. 12 m. 40 w nocy.

— **Zebranie prezesów.** Wszyscy prezesi lub ich zastępcy z poszczególnych okręgów Kuratorjum Miejskiego nad biednymi są proszeni na zebranie, mające się odbyć dziś o g. 5 i pół w Klubie Ligi Robotniczej (były dom archirejski przy kośc. św. Kazimierza). Zebranie bardzo ważne w sprawie rozdawnictwa daru Poznańskiego.

— **Podziękowanie.** Komitet parafjalny Wszystkich Świętych niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowanie Litewsko - Białoruskiej Dywizji za uświetnienie niedzielnej pielgrzymki do Kalwarji, a mianowicie: plutonom dzielnych junaków, orkiestrze z p. Salnickim na czele i całemu Dowództwu z zacnym p. majorem Bilewiczem.

Prezes Komitetu ks. N. Dyakowski
Proboszcz par. WW Świętych.

— **Teatr Polski.** Dzisiaj teatr Polski wystawia po raz trzeci cieszący się olbrzymim powodzeniem, dramat narodowy z roku 1863 znakomitego poety polskiego Lucjana Rydla «Na zawsze».

Początek o godz. 7 m. 30 w.

Kasa czynną jest codziennie 11—1 i od 5—7 g. wiecz.

W przygotowaniu «Ich czworo» sztuka Gabrjeli Zapolskiej. Premjera tej sztuki zapowiedziana na sobotę.

— **Teatr Ludowy.** Dziś, we czwartek, w teatrze Ludowym, jak zwykle dwa przedstawienia: o 6-ej i o 8-ej.

Afisz zapowiada: «Z dobrego serca» prześliczny obrazek rodzajowy L. Rydla i «Filiżankę herbaty» wesołą farsetkę, zawsze budzącą na widowni wybuchy śmiechu.

—**2-gi koncert muzyki solowej.** Jutro, w piątek w sali «Lutnia» — odbędzie się drugi z kolei koncert muzyki solowej, pod kierunkiem artystycznym Ig. hr. Halka-Ledóchowskiego. Wykonawcami tego koncertu będą Helena Szyrmo-Kulicka (fortepjan) i Samuel Kontorowicz (skrzypce). Udział w koncercie przyjmuje również art. dram. W. Kieszczyński, który wygłosi wyjątki z «Nocy listopadowej», «Warszawianki» i «Legjonu» S. Wyspiańskiego.

Wartościowy program koncertu zapowiada utwory Chopina, Beethovena, Svendsena, Sarasate, Mendelsohna, Bruila, Fiorrillo-Hummerta i innych.

Koncert jutrzejszy będzie prawdziwą ucztą artystyczną.

Początek o godz. 8 wiecz.

Bilety nabywać można w kasie teatru lnej 11—1 i od 5—7 g. wiecz.

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

OKOLNIK Nr 6.

Do Sekcji, Wydziałów i Instytucji Miejskich.

Przesyła się do wiadomości i ścisłego wykonania odpis rozporządzeń w sprawie państwowego podatku stemplowego. Dla pobierania podatku ustala się porządek następujący:

Sekcje, Wydziały i Instytucje miejskie winny otrzymać od Sekcji Finansowej specjalne kwitarjusze, do których wpisywać mają wszystkie pobrane sumy, i na odnośnych dokumentach, prócz odnotowań ustanowionych w p. 8 przepisów, wpisywać № kwitu z kwitarjusza. Pobrane pieniądze wnosić należy do kasy miejskiej dla przelania do kasy państwowej z załączeniem wypełnionych kwitarjuszy.

A. Rożnowski
w z. Burmistrza m. Wilna

14 czerwca, 1919 r.

Do Magistratu miasta Wilna.

Zarząd Skarbowy, przysyłając przy niniejszym do wiadomości i ewentualnego wykonania, odpis rozporządzenia P. Generalnego Komisarza Ziem Wschodnich o podatku stemplowym od podań i zaświadczeń urzędowych, zaznacza, że wobec omyłkowego zastosowania taryfy do zaświadczeń u-

rzędowych (p. 21 § 6), należy w myśl § 9 tegoż rozporządzenia zastosować się do ustawy stemplowej (Dziennik Praw, № 14), która opiera:

Art. 30. Zaświadczenia, wydawane stronom w ich sprawach prywatnych przez urzędy państwowe, podlegają opłacie, która wynosi 4 marki.

Art. 31. Opłacie w kwocie 3 marek podlega poświadczenie własnoręcznego podpisu.

Art. 32. Opłacie w kwocie 4 marek za każdy arkusz podlegają odpisy, zaopatrzone w poświadczenia zgodności z oryginałem. (Podpisano) J. Malecki, Naczelnik Zarządu Skarbowego. Inspektor Okręgowy podatków bezpośrednich (Podpis).

I. Podatek stemplowy

Podanie.

1) Opłacie podlegają podania, wnoszone do wszystkich urzędów, mających siedzibę na b. obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, objętym przez Władze Polskie.

Jeżeli dwie lub więcej osób wniosło podania we własnym imieniu, albo jeżeli osoba, która wniosła podanie uczyniła to w imieniu dwóch, lub więcej osób, opłata przypada z reguły tyle razy, ile osób wniosło podanie w imieniu własnem, lub ile jest osób, w imieniu których wniesiono podanie.

3) Opłacie w myśl przepisów niniejszych nie podlegają podania.

a) zawierające wnioski w sprawach publicznych,

b) zawierające wiadomości, przedstawione w myśl obowiązujących przepisów,

c) w sprawach służby wojskowej, oraz o posady w zarządach państwowych,

d) wnoszone przez kościoły, gminy wyznaniowe, oraz zakłady, instytucje i zrzeszenia, które mają na celu wyłącznie działalność dobroczynną, naukowo oświatową, kulturalną lub religijną, nie zaś otrzymanie zysków materjalnych.

e) osób, których kompletne ubóstwo stwiedzone zostało przez odnośne Władze.

4) Opłata wynosi 4 marki od pierwszego arkusza i 2 marki (ruble) od każdego następnego arkusza. Niecały arkusz liczy się za cały. Od każdego załącznika do podania przypada opłata w kwocie 1 marki (rubla) za każdy arkusz.

5) Jeżeli podanie podlegające opłacie, wniesiono bez uiszczenia opłaty, lub jeżeli uiszczono ją niedostatecznie, to takowa pozostaje bez biegu, aż do uiszczenia całkowitej opłaty. Ostateczną decyzję w tym względzie wydaje władza, dokąd podanie jest skierowane.

II. Zaświadczenia urzędowe.

6) Zaświadczenia wszelkiego rodzaju, wydawane stronom w ich sprawach prywatnych (identyczności, o stanie majątkowym, etc.) przez urzędy, mające siedzibę na b. obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, objętym przez Władze Polskie, podlegają opłacie, która wynosi 3 mk. (rubli). Opłacie w tejże kwocie za każdy arkusz podlegają odpisy zaopatrzone w poświadczenia zgodności z oryginałem.

7) Nie podlegają opłacie świadectwa, wydawane osobom, lub celem dołączenia do podań wymienionych w art. 3.

8) Opłata stempla, do czasu wprowadzenia znaków stemplowych, pobiera się w gotówce, z odnotowaniem na odnośnym dokumencie pobranej kwoty, daty, oraz podpisu odbierającego gotówkę.

Wzór: Pobrano stempla marek (rb) 3, 20 maja 1919 r.

Podpis.

Wniesiono do kasy P-twa dnia . . . . pod № . . . . . kasy.

9) W razach wątpliwych należy się informować o ustawie stemplowej (patrz № 14 Dziennika Rozporządzeń).

Co się zaś tyczy podatku stemplowego od wszelkiego rodzaju innych aktów i dokumentów, to takowy winien być wprowadzony po wygotowaniu znaków stemplowych, w myśl przepisów obowiązujących na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Komisarz Generalny Cywilny (podpisał) Osmołowski.

Za zgodność: Za Sekretarza Zarządu Skarbowego (podpis).

Zgodność z oryginałami zaświadczam

Żejmo
Kierownik Kancelarji.

6 czerwca, 1919 r.

Handel przemysł i finanse.

O politykę ekonomiczną Francji względem Niemiec.

Prasa francuska nawołuje rząd do prowadzenia polityki ekonomicznej w stosunku do Niemiec. Różnica waluty amerykańskiej, angielskiej i francuskiej tworzy niebezpieczny problemat.

W całej Francji pojawiły się w handlu artykuły niemieckie, jak farby, nożyczki, termometry, aparaty fotograficzne itd. itd., gdyż Niemcy nie przestali produkować. Podczas pokoju przygotowali wojnę, a podczas wojny pokój. Niemcy przez pokój rozumieją wojnę ekonomiczną.

Prasa zwraca uwagę rządu na to, iż walka ekonomiczna z nimi jest ogromnie utrudniona z powodu obniżenia waluty niemieckiej, jeśli za 100 franków można dostać w Niemczech towaru za 208 fr. 66 cent., w Anglji tylko za 75 fr. 30 cent., a w Ameryce za 67 fr. 40 cent., to jasnem jest, że najlepiej opłacałoby się kupować towar niemiecki. W celu obrony przemysłu francuskiego, robotnika francuskiego itd. rząd musi i powinien przedsięwziąć środki ochronne.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie chcąc, aby bohaterskie czyny tonęły w morzu niepamięci i niewdzięczności ludzkiej, mieszkańcy gminy Niemenczyńskiej składają za pośrednictwem Pańskiej Gazety gorące podziękowanie kapitanowi Bochenkowi i garstce walecznych legjonistów za ocalenie od wroga naszych chat rodzinnych i całego dobytku.

W dniu 6-go maja, wioski: Paszkajcie, Rezy, Smagury, Helenów i inne okoliczne, znalazły się w wielkiem niebezpieczeństwie z powodu raptownego najścia licznych oddziałów bolszewickich, przybyłych świeżo z Petersburga. Gdy zdawało się, że nic bolszewików zatrzymać nie zdoła wobec nierównych sił, mała garstka legjonistów pod wodzą kapitana Bochenka, bohaterską obroną zdołała utrzymać bardzo trudną pozycję i tem dała możność przybycia posiłków, co zmusiło bolszewików do odwrotu, za co wyrażają raz jeszcze swą wdzięczność mieszkańcy wiosek: Paszkajcie, Rezy, Smagury, Helenów i innych okolicznych.

Cena ogłoszeń: Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu— **2** mk., przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — **3** mk.

KINEMATOGRAF „HELIOS“ Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Dziś zmiana obrazów. Szczegóły w afiszach i programach.

Początek: w dni świąteczne 3-ej, w dni powszednie o g. 6-ej. Koniec o godz. 11-ej wiecz.

Hurtowy skład materjałów aptecznych i chemicznych
M. Goldberg i A. Selecki
Warszawa, Senatorska 6.
poleca w pełnym asortymencie towary
apteczne, chemiczne i techniczne.
Preparaty galenowe i specyfiki krajowe
podł. cen fabrycznych.
Reprezentacja i główny skład wyrobów farmac. laborat.
„Ap. Kowalski“ i „Wł. Russyan“.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.

Potrzebni są muzykanci
na dętych instrumentach
do Bataljonu Uzupełnień Litewsko-Białoruskiej Dywizji Strzelców.
Warunki: wikt i żołd żołnierski, ubranie i inne dodatki
Zgłaszać się koszary Nowo-Trockie. Wojenne Pole.

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 6—7. rk

Dr. W. Wołodźko
Ordynator miejskiego szpitala chorób skórn. i wenerycznych.
Przyjmuje od 12—2 i od 5—6.
Ul. Św. Filipa 15 (naprzeciw kościoła św. Jakóba na Łukiszkach). 761

Dr. med. B. Szyrwindt choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 768

LEKARZ DENTYSTA
A. MIKULSKI
choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Złote korony i mosty. Wileńska 22—12, od 9—1 godziny i od 3—5 godziny. 731

LEKARZ WETERYNARJI
CHAŹBIJEWICZ
Orzeszkowej (plac Ś-to Jerski) 3—6.

Biuro Informacyjno-Komisowe wydania i wynajęcia mieszkań, również kupno i sprzedaż mebli i różnych rzeczy 734
S-to Jerska № 22 m. 3.

Warszawska Pracownia
naprawy pończoch. Zwierzyniec—Sosnowa 17—5; roboty przyjmuje również magazyn Balińskiego, S-to Jerska 15. 750

Zakład stolarski przyjmuje wszelkie obstalunki meblowe i budowlane a także różne reparacje mebli i budowli. Mała Pohulanka № 19. K. Giesajtis 766

Zakład introligatorski (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakres fachu wchodzące. Szyldy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykle.

Zelówki do obuwia gumowe przyklejam najnowszym sposobem. **Wileńska 17.** PRACOWNIA POLSKA. 720

FELCZER
poszukuje posady, mogę i na wyjazd. Łukiszki—Ciasna 3—14. 676

Legjonista, królewiak lat 29, kawaler, zmuszony opuścić wojsko z powodów rodzinnych, **poszukuje posady** na Litwie lub Białej Rusi. Pracował w buchalterji kasowości; włada językiem polskim, częściowo rosyjskim i niemieckim; energiczny, sumienny w spełnianiu obowiązków. Posadę przyjąłby w stolicy lub b chętnie w majątku ziemskim. Łaskawe oferty pod «Legjonista» do adm. «Dz Wil» 730

Nauczycielka kursów polskich z praktyką i dobr. kwalif. udziela lekcji ze wszyst. przedm. i język. średn. zakł. N. Swiat—N. Aleja 7—1 627

Organista dzielny w swoim fachu, z dobrym głosem, życzyłby objąć posadę w mieście lub na prowincji w dobrej parafji. 2 Portowa 15—10 A. Rusiecki 758

Poszukuję miejsca **bony** lub niani w mieście lub na wyjazd bez wynagrodzenia pieniężnego—za życie i jakiebądź ubranie. Bonifraterska 6—1 gr

Brek ładny na parę koni do sprzedania. Ofiarna 2—14. M. Römerowa 743

Cielę rasowe (byczek) do sprzedania Garbarska 5—1 767

Do sprzedania są meble Garbarska 17—22 763

Garnitur żakietowy, prawie nowy do sprzedania. Zakretowa 5—7, od 2—4

NICI Mk. **2.50** szpulka (prawdziwe, mocne) tuzin., grosami taniej, bawełna jedw. Warszawa, Koszykowa 43 m. 36, róg Marszałkowskiej.

Pompa i motor elektr. do sprzedania. Ulica Nadbrzeżna № 12—1 742

Pianino do sprzedania Portowa 6-d—3, od 6—8 w. 755

Przemysł Polski 765
Czyste łojowe warszawskie **mydło** do bielizny i **FARBKA** Indygo Karmin fabr. Sztuczkańskiego w Warszawie do sprzedania w magazynie
B. Jaworowskiego,
S-to Jerska № 27 róg Wroniej.

Stadnik—byk 3-letni, ładny, rasowy do sprzedania. Jagiellońska (d. Żandarmski) 9—12 gr

W piątek, 20 czerwca, o g. 12-ej w poł. (obok Dworca kolejowego, w dawnej szkole technicznej odbędzie się **sprzedaż z licytacji butelek** a) 10 tys. z maszynkami bez gumy i b) 10 tys. zwyczajnych. Oglądać można od 9—3 po poł.

Pokój elegancko umeblowany z elektrycznością do wynajęcia. Od 12—2 lub wieczorem. Marja Romerowa. Ofiarna 2—14 743

Miłaszewicz Wincenty czy żyje i gdzie jest? Prosi o wiadomość żona. Wincenty Miłaszewicz wracał z robót z Niemiec przez Baranowicze. W dzień B. Narodzenia wysadzono go z wagonu chorego i nieprzytomnego w gorączce. Wiad. w adm. «Dz. Wil» gr

Stefan Oleszkowski,
porucznik wojska polskiego w Nowym Sączu w pow. kom. uzupełnień, prosi o wiadomość o swojej
żonie
Ewelinie Oleszkowskiej.

Zgubiono paszport na imię Aleksandra Nacynko, proszę o odniesienie do VIII cyrkułu 760

Zgubiono paszport na imię Szlomy Salmana. Znalazcę proszę o odniesienie: ulica Orenburska 33 757

Zgubiono paszport na imię Zofji Borsuk, proszę o odniesienie do cyrkułu 8 759

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję Stanisław Łukaszewicz, Wilno.